



# **IDŹ MOJE SERCE I SZUKAJ RADOŚCI W TĘ LETNIAĄ PORĘ - DAR TWOJEGO BOGA**

*modłę się ciszą  
 w niej jesteś Panie  
 tam jasno mówisz  
 o swym miłowaniu  
 modłę się ciszą  
 poranka  
 wieczora  
 nocą gwieździstą  
 blaskiem słońca  
 szumem wiatru  
 rosą srebrzystą,  
 zapachem kwiatów  
 modłę się ciszą  
 mojego sumienia  
 Twoim pokojem  
 rozlanym w sercu*

*(ks. T. Nagel „Modlitwa ciszy”)*



## LIPIEC

3 – środa	Święto św. Tomasza Apostoła
5 – piątek	I Piątek Miesiąca.
6 – sobota	Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej
8 – poniedziałek	Wspomnienie św. Jana z Dukli – Patrona Archidiecezji Przemyskiej
11 – czwartek	Święto św. Benedykta Opata
12 – piątek	Wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu
13 – sobota	Wspomnienie św. Andrzeja Świerada i Benedykta - Pustelników
15 – poniedziałek	Wspomnienie św. Bonawentury – Doktora Kościoła
16 – wtorek	Wspomnienie NMP z Góry Karmel
20 – sobota	Wspomnienie bł. Czesława - kapłana
22 – poniedziałek	Wspomnienie św. Marii Magdaleny
23 – wtorek	Święto św. Brygidy Szwedzkiej – Patronki Europy
24 – środa	Wspomnienie św. Kingi - zakonnicy
25 – czwartek	Święto św. Jakuba Apostoła
26 – piątek	Wspomnienie św. Joachima i Anny – Rodziców NMP
29 – poniedziałek	Wspomnienie św. Marty
31 – środa	Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli – kapłana

## SIERPIEŃ

1 – czwartek	Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego - Doktora Kościoła
2 – piątek	I Piątek Miesiąca.
6 – wtorek	Święto Przemienienia Pańskiego
8 – czwartek	Wspomnienie św. Dominika - kapłana
9 – piątek	Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża ( Edyty Stein )
10 – sobota	Święto św. Wawrzyńca – Diakona i Męczennika
14 – środa	Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego – Męczennika
15 – czwartek	Uroczystość Wniebowzięcia NMP
17 – sobota	Wspomnienie św. Jacka - kapłana
20 – wtorek	Wspomnienie św. Bernarda z Clairvaux – Doktora Kościoła
21 – środa	Wspomnienie św. Piusa X – Papieża
22 – czwartek	Wspomnienie NMP Królowej
24 – sobota	Święto św. Bartłomieja Apostoła
26 – poniedziałek	Uroczystość NMP Częstochowskiej
27 – wtorek	Wspomnienie św. Moniki
28 – środa	Wspomnienie św. Augustyna - Biskupa i Doktora Kościoła
29 – czwartek	Wspomnienie Meczénstwa św. Jana Chrzciciela

\* \* \* \* \*



## ŚWIĘCENIE ZIOŁ

Jak co roku i zgodnie z dobrą, starą tradycją w uroczystość Wniebowzięcia będą święcone zioła z naszych pól.

Związek święcenia ziół ze świętami maryjnymi jest naturalny, ponieważ jak Bóg jest naszym lekarzem, tak Maryja jest dla nas lekarstwem. Bóg chce naszego zbawienia, a Maryja jest „środkiem” do niego.



## MARYJA KRÓLOWA NIEBA

Czymże jest niebo?  
Obecnością i wolą Bożą.  
Bożą miłością i zmiłowaniem Bożym.  
Maryja całkowicie w nie weszła  
i „niebo” to całkowicie wniknęło w Nią.

Silja Walter

## SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

„Celem sakramentów — uczy Sobór Watykański II — jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu” (KL 59). Pierwszym sakramentem dokonującym głębokiej, duchowej przemiany człowieka jest chrzest święty. Poprzez ten sakrament Chrystus włącza nas do swojego Mistycznego Ciała, Kościoła i przeznaczają do oddawania Bogu Ojcu czci.

Udzielany przez zmartwychwstałego Pana Duch Święty całkowicie przekształca człowieka, czyniąc go zdolnym do osiągnięcia wiecznego zbawienia. To nadprzyrodzone przekształcenie nosi w Piśmie św. różne nazwy, jak: narodzenie z wody i Ducha Świętego, ożywienie Duchem, usprawiedliwienie, usynowienie, nowe stworzenie. Teologia nazywa to przekształcenie stanem łaski uświęcającej.

W rozmowie z Nikodemem Jezus stwierdza: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3,3). Potem dorzuca jeszcze: „Zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3,5). Chrystus uzależnia osiągnięcie zbawienia od przemiany nazywanej narodzeniem się z Ducha Świętego. Dzięki temu nowemu narodzeniu człowiek staje się wyjątkowo podobny do Boga. W sakramencie chrztu Duch Święty tak oddziałuje na człowieka, że odradza się on duchowo, dostępując przy tym oczyszczenia z grzechów osobistych. Ponowne odrodzenie może mieć miejsce w sakramencie pojednania, gdy skruszony grzesznik dostępuje przebaczenia swoich przewinień.

Kto narodził się z Ducha Świętego, ten stał się Jego żywą świątynią. „Czyż nie wiecie — pisze św. Paweł — żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3,16-17). Ten mieszkający w nas Duch pobudza nas do wiary i miłości. On bowiem oświeca nas wewnątrz, abyśmy mogli zrozumieć naukę Jezusa (por. J 16,13) i rozlewa w naszych sercach miłość Bożą (por. Rz 5,5). Kto nie wierzy lub nie kocha, ten uniemożliwia Duchowi Świętemu działanie i wymyka się spod Jego wpływu, stając się „opustoszałą świątynią”.

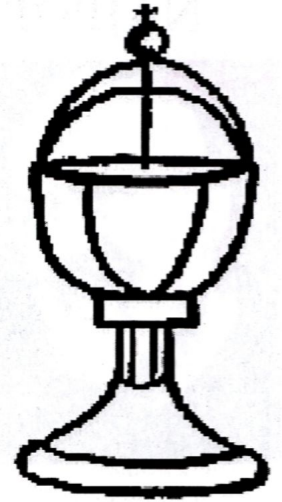
Kościół, podejmujący naukę Jezusa Chrystusa, głosi, że chrzest jest konieczny do zbawienia. Powstaje, zatem pytanie, czy wszyscy ludzie, którzy nie przyjęli sakramentu chrztu, zostaną potępieni? Jezus powiedział do swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16). Przez chrzest dokonuje się narodzenie czło-

wieka z Ducha Świętego. Bez tego narodzenia zaś nie można osiągnąć zbawienia. Jeśli zatem ktoś dobrze wie, że chrzest jest - z ustanowienia Chrystusa - środkiem udzielającym łaski, ten musi go przyjąć pod groźbą utraty zbawienia.

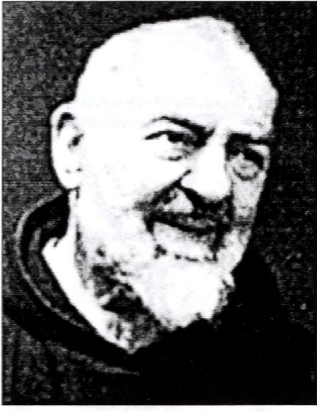
Według nauki Kościoła zbawienia mogą dostąpić nie tylko ci, którzy przyjęli chrzest z wody, lecz i ci, którzy wyraźnie pragną go przyjąć, np. katechumeni przygotowujący się do tego sakramentu. Wielu jest jednak takich, którzy o chrzcie nic nie słyszeli albo też widzą w nim tylko nic nie znaczący ryt. Również i ci ludzie mogą osiągnąć zbawienie, o ile - współdziałając z ofiarowaną im łaską - otworzą się na prawdę i będą postępować zgodnie z sumieniem. W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II* czytamy: „Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie” (KK 16). Według soborowej nauki Bóg może każdego, sobie tylko znanymi drogami, doprowadzić do wiary, bez której niepodobna Mu się podobać (por. DM 7).

Według teologów wielu dostępuje zbawienia na zasadzie **chrztu pragnienia**. Otóż można przypuszczać, że ludzie uczciwi, otwarci na prawdę, gotowi czynić każde dobro rozpoznane w sumieniu przyjęliby chrzest, gdyby tylko usłyszeli o nim i dobrze go poznali. Ich uczciwe życie zawiera w sobie zupełnie nieświadome pragnienie chrztu. Dostępuje chrztu pragnienia ten, kto współdziałając z darowaną mu łaską Bożą dochodzi do takiej miłości i żalu za popełnione zło, że przez Ducha Świętego zostaje oczyszczony z grzechów, odrodzony i uświęcony, z czego jednak zupełnie nie zdaje sobie sprawy.

Męczennicy za wiarę w Chrystusa, umierający bez chrztu z wody, dostępują oczyszczenia z grzechów i wewnętrznego odrodzenia, a tym samym mogą osiągnąć zbawienie. Ich męczeństwo jest **chrztem krwi**, zastępującym chrzest z wody. Cierpienie dla Chrystusa, oddanie dla Niego życia wyraża głęboką wiarę i miłość. Przez swoją mękę i śmierć męczennicy upodabniają się do Chrystusa ukrzyżowanego i przez Niego zostają oczyszczeni i uświęceni.



## NAJPOPULARNIEJSZY ŚWIĘTY NASZYCH CZASÓW



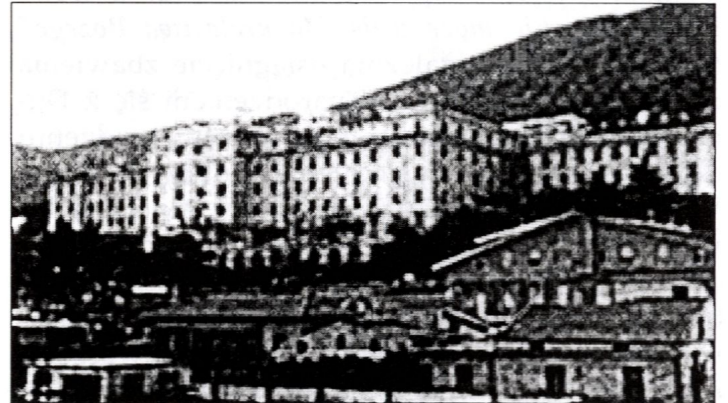
16 czerwca 2002 r. byliśmy świadkami wielkiego wydarzenia w życiu Kościoła - Jan Paweł II dokonał kanonizacji Ojca Pio. Na ołtarze Kościoła został wyniesiony człowiek, który już za życia był uznawany za świętego, człowiek wyróżniony

przez Boga darami charyzmatycznymi, człowiek, który tak za życia jak i po śmierci zasłynął niezliczonymi cudami i wielkimi łaskami wyjednanymi dla ludzi u Boga... Francesco Forgione urodził się w 1887 r. w Pietralcina we Włoszech, jako dziecko ubogich wieśniaków. W wieku 16 lat przekroczył furte klasztoru Kapucynów, gdzie przyjął imię Pio - co znaczy pobożny. W 1910 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1916 r. aż do swej śmierci w 1968 r. mieszkał w klasztorze w San Giovanni Rotondo. 20 września 1918 r. otrzymał stygmaty - znamiona męki pańskiej, które były dla niego przyczyną zawstydzenia i bólu. Był człowiekiem bardzo prostym, pokornym i bezpośrednim. Z pozoru był zwyczajnym zakonikiem, jednak posiadając dar czytania w duszach ludzkich uchodził za

wielkiego ich znawcę. Był niezwykle wrażliwy na cierpienia innych. Pragnął pomóc każdemu, kto zwracał się do niego ze swym bólem. Wielu wyprosił u Boga łaskę uzdrowienia, lecz jego marzeniem była budowa domu, gdzie każdy cierpiący znalazłby fachową pomoc i opiekę medyczną.

Dzisiaj Dom Ulgi w Cierpieniu jest wielką kliniką w San Giovanni Rotondo.

Choć św. Ojciec Pio wiele czasu poświęcał na modlitwę i pracę duszpasterską, to w masowej pamięci zasłynął głównie jako ten, który posiadał stygmaty i dar bilokacji, jako ten który potrafił uprosić u Boga liczne cuda... Gdy żył ciągnęły do niego tłumy, teraz nadal, każdego roku miliony pielgrzymów podążają do San Giovanni Rotondo...



*San Giovanni Rotondo - Dom Ulgi w Cierpieniu*

### Ojciec Pio o świętości

„Świętość to jest coś co nas przerasta; jest to doskonale zwycięstwo nad wszystkimi naszymi namiętnościami; oznacza ona trwale pogardzanie sobą samym i rzeczami tego świata, aż do wyboru ubóstwa zamiast bogactwa, upokorzeń zamiast chwały, cierpienia zamiast przyjemności. Świętość oznacza miłowanie bliźniego, ze względu na Boga tak jak siebie samych; świętość zakłada miłowanie także tego, który nam złorzeczy, nienawidzi, prześladowa, więcej: czynienie mu dobrze. Świętość oznacza życie pokorne, bezinteresowne, roztropne, sprawiedliwe, cierpliwe, życzliwe, czyste, łagodne, pracowite, pilne wypełnianie swoich obowiązków tylko w tym celu, aby podobać się Bogu i by tylko od Niego otrzymać nagrodę. Słowem: świętość jest - mówiąc językiem Pisma Świętego - umiejętnością przekształcania człowieka w Boga.”

### Papież Paweł VI o Ojcu Pio

„Patrzcie, jaką zdobył sławę, jaką zgromadził rzeszę wokół siebie! Ale dlaczego? Może dlatego, że był filozofem? Może mędrcem? Może dlatego, że miał jakieś środki do dyspozycji? Bynajmniej, dlatego, że pokornie odprawiał Mszę świętą, spowiadał od rana do wieczora i dlatego że - aż trudno to wypowiedzieć - na wzór naszego Pana był naznaczony stygmatami. Był mężem modlitwy i cierpienia”

### Papież Jan Paweł II o Ojcu Pio

„Miał on wielki zmysł sprawiedliwości i miłosierdzia oraz współczucia dla cierpiących i dzięki ochotnej współpracy innych wiele dla nich zrobił. Poprzez swą miłość do Boga i braci jest on znakiem wielkiej nadziei i zachęca wszystkich, a zwłaszcza nas, kapłanów, byśmy w tym posłannictwie miłości nie pozostawiali go samego.”

*Barbara*

## „KOCHAM WAS I NIE CHCĘ WAS STRACIĆ”

W dniach 22-28 lipca br. w Toronto odbędą się XVII Światowe Dni Młodych. Światowe Dni Młodzi są organizowane z inicjatywy Jana Pawła II. Od 1985 roku Ojciec Święty zaprasza młodych chrześcijan z różnych stron świata na coroczne spotkanie w Kościołach lokalnych w każdą Niedzielę Palmową i co 2 lata na spotkania międzynarodowe. Dotychczas takie spotkania z udziałem Ojca Świętego miały miejsce: Buenos Aires (1987), Santiago de Compostela (1989), Częstochowa (1991), Denver (1993), Manila (1995), Paryż (1997), Rzym (2000). Spotkania te miały i mają pomóc młodzieży z całego świata w duchowej odnowie. Taka odnowa jest nieodzowna do odnowienia świata - odniesień pomiędzy ludźmi, polityki, gospodarki, kultury... Tylko bowiem człowiek kierujący się zasadami miłości zdolny jest tworzyć wielkie dzieła, prowadzić ku lepszemu światu.

Jeszcze na początku lat 90-tych prasa zachodnia pisała, że Papież zraża młodych swym konserwatywnym, że współczesna zlaicyzowana młodzież nie zechce go słuchać. Wkrótce zauważono jednak dziwną prawidłowość – im Ojciec Święty starszy, bardziej chory, tym więcej młodych przychodzi na spotkania z nim. Wystarczy przypomnieć, że w Manili było 4 miliony uczestników, w Paryżu milion (liczono na 500 tysięcy) i ostatnio w Rzymie – 2 miliony 200 tysięcy (najliczniejsze zgromadzenie w historii miasta).

Co powoduje, że młodzież wychowana na kulturze obrazkowej, komputerach i pismach propagujących luz moralny tak licznie stawia się na spotkania z Ojcem Świętym? Dlaczego mając do wyboru ofertę prostego i wygodnego życia wybiera trudy pielgrzymowania? Socjologowie i psychologowie zajmujący się tym zjawiskiem uważają, że wartości współczesnego świata nie satysfakcjonują młodych. Młodzi szukają bardzo głębokich wartości duchowych. Papież bardzo dobrze rozumie młodzież, bo ona jest stale taka sama ze swoimi pragnieniami i ambicjami, pociągająca swoją młodością bez względu na wiek. Papież ma młodą duszę i bardzo dobrze czuje się w towarzystwie młodzieży. Spotkania z młodymi w czasie każdej niemal pielgrzymki do poszczególnych krajów, Światowe Dni Młodzi, specjalne orędzia, to sygnały wysyłane wciąż przez Ojca Świętego: jesteście ważni, jesteście przyszłością świata, kocham was, nie chcę was stracić. Papież wie, że wśród młodych została zgromadzona potężna duchowa energia i zarazem przeciwko niej używane są dziś najbardziej śmiertelne ze wszystkich metody inokultury i socjotechniki, które mają młodych duchowo i intelektualnie rozbroić i uczynić łatwym lu-

pem. Z kolei młodzież dostrzega autentyzm okazywanego im przez Papieża zainteresowania.

Ojciec święty wyczuwa u młodzieży głębokie pragnienie spotkania Boga i pomaga jej żyć w zgodności z Ewangelią. Papież poucza, że wprawdzie młodość jest okresem pięknym ale nie może być okresem beztroskim. Młodość wyznacza projekt całego życia, zbudowany wedle kryterium sensu i wartości. Dlatego tak ważne jest, by właśnie wtedy zbudował się w człowieku kręgosłup mocnych zasad moralnych, które pozwolą mu być „człowiekiem sumienia”. Receptą na tworzenie tego kręgosłupa jest modlitwa. „Otwierajcie wasze serca i wasze sumienia przed tym, który was zna lepiej, niż wy znacie sami siebie” – naucza Papież. Receptą jest także trud i wysiłek fizyczny, uprawianie sportów, dzięki którym człowiek doznaje radości panowania nad sobą oraz pokonywania trudności. Papież nie ucieka od trudnych tematów - antykoncepcji, życia seksualnego przed małżeństwem, aborcji, eutanazji. Nie boi się braku akceptacji kiedy kategorycznie sprzeciwia się temu: „Czy możecie twierdzić, że wierzycie w Boga, który stał się człowiekiem jeżeli nie występujecie przeciwko temu, co poniża człowieka i rodzinę? Jeśli wierzycie, że Chrystus objawił miłość Ojca do każdego stworzenia, musicie nie szczędząc sił włączać się w budowę naszego świata, opartego na mocy miłości i przebaczenia, na walce przeciw niesprawiedliwości i wszelkiej nędzy fizycznej, moralnej i duchowej...” Słowa papieskie zyskują aplauz wśród młodych. On sam czerpie energię z ich młodości, oni z jego wielkiej charyzmy. W Rzymie, podczas spotkania w Tor Vegata Papież zainicjował wymowną scenę – odłożył laskę i przeszedł przez symboliczną bramę wspartą na ramionach młodych ludzi. Młodzież bardzo potrzebuje autentycznych autorytetów, nie takich chwilowych, na fali sławy i popularności wylansowanych przez massmedia. Ojciec Święty jest niewątpliwym autorytetem prezentującym stałe, niepodważalne wartości moralne. Stąd te wielomilionowe rzesze młodzieży na spotkaniach z Papieżem.

Ojciec Święty przyleci do Toronto 25 lipca, pielgrzymi przybędą już 18 lipca do różnych miast wszystkich prowincji Kanady i zostaną tam przez kilka dni, dzieląc z ich mieszkańcami życie, poznając ich kulturę, przeżywając razem miłość do Chrystusa. Dodam jeszcze że ŚDM w Toronto rozpoczął się właściwie już w Niedzielę Palmową 2001r. kiedy Ojciec Święty powierzył czterometrowy krzyż pielgrzymi Kanadyjczykom podczas ceremonii w Rzymie, skąd krzyż „poleciał” nawiedzać diecezje.

## ŚWIĘTY KRZYSZTOF



Święty Krzysztof jest jednym z najpopularniejszych świętych Kościoła chrześcijańskiego Wschodniego i Zachodniego. Był on na poły legendarnym męczennikiem z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Istnieje wiele legend o św. Krzysztofie, często przeczących sobie nawzajem. Wiadomo, że ktoś taki rzeczywiście istniał, ale kiedy i gdzie konkretnie żył - nie wiemy. Prawdopodobnie św. Krzysztof pochodził z miejscowości Samon w Licji (Azja Mniejsza). Był człowiekiem olbrzymiego wzrostu i potężnej siły. Pragnął służyć komuś najsilniejszemu na świecie i w swoich poszukiwaniach wędrował dosyć długo, aż spotkał pewnego pustelnika. Ten pobożny pustelnik ochrzcił go i dał mu radę na dalsze życie z Bogiem. Pustelnik doradził Krzysztofowi, że chcąc najlepiej służyć Bogu, powinien spełniać dobre uczynki względem ludzi. Ponieważ w tym miejscu była szeroka i rwąca rzeka, a nie było mostu ani kładki, więc Krzysztof - olbrzym - zaczął przenosić na swych ramionach ludzi na drugi brzeg. Legenda głosi, że pewnego razu przyszło do

niego małe dziecko, prosząc o przeniesienie przez rzekę. Krzysztof bez trudu zarzucił je sobie na ramiona, ale na środku rzeki stwierdził, że malec jest tak bardzo ciężki, że on, siłacz nie jest w stanie donieść go na drugi brzeg. Wtedy dziecko powiedziało: „Dźwigasz na swych barkach cały świat, gdyż Ja jestem Chrystusem, któremu służysz w innych ludziach”. Jednocześnie mały Jezus przepowiedział Krzysztofowi męczeństwo za wiarę. I rzeczywiście św. Krzysztof został umęczony w III wieku w okresie rządów cesarza Dacjusza.

Kult św. Krzysztofa jest ciągle niezwykle żywy. Od samego początku był on patronem wszelkich zawodów związanych z transportem i podróżami: przewoźników i przewodników, a w naszych czasach kierowców, a także podróżnych, pielgrzymów, turystów, flisaków, marynarzy i td. W średniowieczu uchodził też za obrońcę grodów i siedlisk ludzkich. W ikonografii przedstawia się go najczęściej jako potężnego mężczyznę przenoszącego przez rzekę na jednym ramieniu małe dziecko i podpierającego się kosturem trzymanym w drugiej ręce.

opr. na podstawie:

„Poznaj swojego patrona – K. Gołębowski

## LIPIEC - CZAS UCIECZKI

Ludzie wychodzą z domów i ruszają w drogę.

Pomyślmy chwilę o tej pokornej deptanej codziennie przez wszystkich drodze.

Nie urośnie na niej źdźbło trawy, ani kłos pszenicy, ani nawet kwiat.

Nie przemieszcza się tak jak płynący z jej boku strumyk, nie kręci się jak wiatrak.

Nie udziela schronienia palącemu słońcu

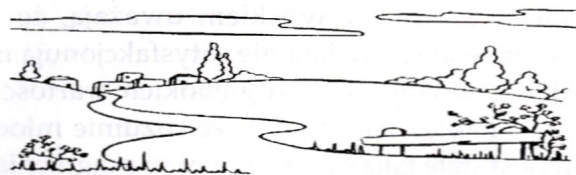
Nie służy człowiekowi w żadnej pracy umysłowej ani fizycznej.

Jednak to właśnie ona doprowadza do zielonych łąk i pól, do kwitnących parków i ogrodów warzywnych.

To ona łączy rolnika z młynarzem, a wierzącego z kościołem

Drogi odludne i wypełnione tłumem, ulice krótkie czy długie, błogosławione jesteście wy, które pomagacie człowiekowi odnaleźć swego bliźniego.

Kamieniste ścieżki i wspaniałe autostrady, jesteście symbolem naszej podróży prowadzącej do wzniesłego przeznaczenia



(Pino Pellegrino)

## MIŁOSIERDZIE BOŻE DLA ŚWIATA CAŁEGO

Misja siostry Faustyny trwa i przynosi zadziwiające owoce. Nabożeństwo do Jezusa Miłosiernego za Jej pośrednictwem rozszerza się na cały świat i zdobywa coraz więcej serc dla Jezusa. Tysiące ludzi z całej Polski i świata pielgrzymuje do Łagiewnik, aby u Jezusa Miłosiernego wypraszać łaski dla rodziny, ojczyzny i świata, dziękować za już otrzymane łaski. Koronka do Bożego Miłosierdzia nieustannie odmawiana przez pielgrzymów, to jeden z elementów kultu Bożego Miłosierdzia. Inne to: obraz Jezusa Miłosiernego, Godzina Miłosierdzia o godz. 15<sup>00</sup>, szczenie czci Miłosierdzia Bożego i święto Miłosierdzia Bożego. „Pragnę, aby I niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia. Która dusza przystąpi do spowiedzi i przyjmie Komunię Św., w tym dniu dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” – mówił do siostry Faustyny Pan Jezus. I tak się stało. Ojciec Św. Jana Paweł II w 2000 r. ustanowił niedzielę po Wielkanocy Świętem Miłosierdzia Bożego. W dniu 30 kwietnia 2000 roku Jan Paweł II ogłosił s. Faustynę świętą. Za Jej pośrednictwem Pan Jezus przekazał ludzkości swoje obietnice: „Dusze, które szerzą kult miłosierdzia mojego osłaniam przez całe życie jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im sędzią ale miłosiernym Zbawicielem”.

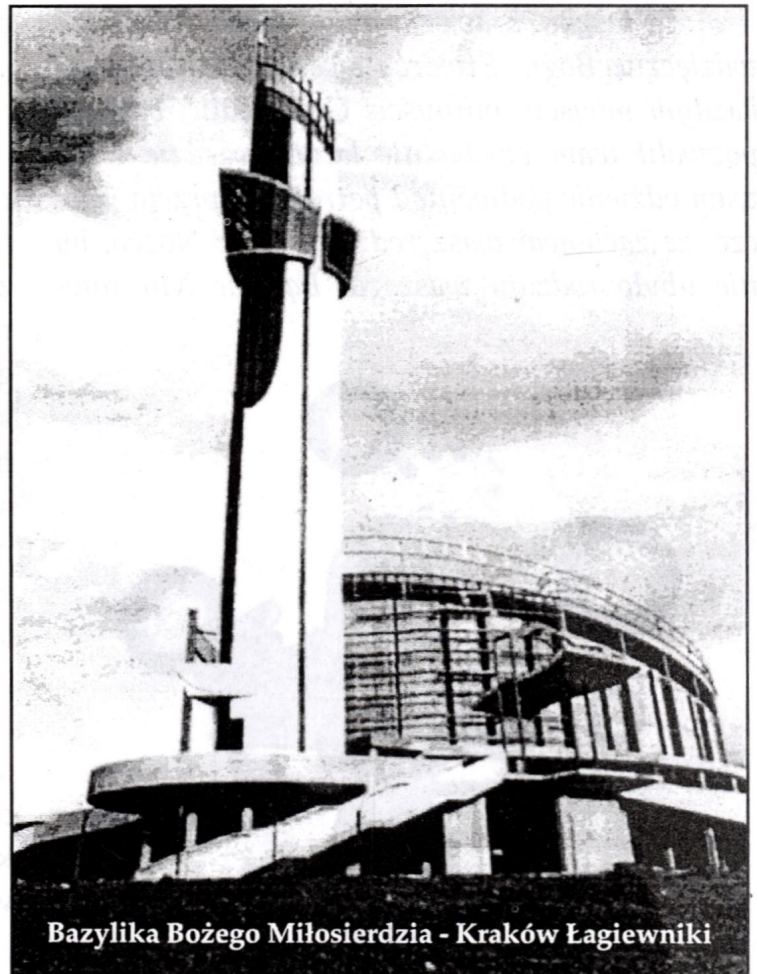
Wspólnota zakonna, do której należała siostra Faustyna powołana była do apostołstwa Bożej Miłości dla ratowania zagubionych dusz. Siostry z tego Zgromadzenia prowadziły młodzieżowe ośrodki wychowawcze dla dziewcząt potrzebujących głębokiej ochrony moralnej, prowadziły domy samotnej matki, bursy dla młodzieży oraz formację apostołską Bożego Miłosierdzia w Stowarzyszeniu „Faustinum”.

Dotychczasowa kaplica przyklasztorna w Krakowie – Łagiewnikach stała się zbyt mała dla ciągle wzrastającej liczby pielgrzymów z kraju i zagranicy. Inicjatywa rozbudowy wyszła od Ojca św. Jana Pawła II, który w czasach okupacji przychodził do Kaplicy w Łagiewnikach na modlitwę. Od kilku już lat trwa rozbudowa klasztoru. Nowopowstająca tam bazylika ma mieć 1800 miejsc siedzących, pomieści w sumie 4 – 4,5 tysiąca osób. Oprócz bazyliki budowane są 4 kaplice dla różnych grup językowych oraz 1 kaplica centralna. Powstaje sala teatralno – kinowa i zaplecze obsługi pielgrzymów. Kształt architektoniczny świątyni przypomina płynący przez wzburzone fale współczesności okręt. 76 metrowa wieża widoczna z odległości kilku kilometrów przypomina latarnię morską, wskazującą cel dla pielgrzymów.

12 lipca 2001 r. odbyło się poświęcenie i montaż krzyża. Połączany Krzyż to wotum pewnego małżeństwa z Krakowa za dar potomstwa uproszonego przed Cudownym Obrazem Jezusa Miłosiernego. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia poświęci podczas tegorocznej wizyty w Polsce Ojciec Święty - 17 sierpnia.

Módlmy się we wszystkich intencjach naszego Ukochanego Białego Pielgrzyma.

*Barbara Pankiewicz*



Bazylika Bożego Miłosierdzia - Kraków Łagiewniki

## „A JA MAM TAKI GUST WYPACZONY, ŻE LUBIĘ WRONY...”

Od wieków ptaki inspirowały ludzi w różnym wieku, różnych religii i różnych grup etnicznych, przyciągały uwagę swoim pięknem, pieśniami, głosem, często interesującym zachowaniem (tajemnicze skłonności do wędrówek) i łączności z ludźmi.

W niektórych kulturach pewne ptaki są lub były czczone (egipski ibis) i do dziś mają ważne miejsce w lokalnych opowieściach o stworzeniu. Tak jak w mitach Indian amerykańskich, gdzie często występuje ptak grom - symbol istoty najwyższej. Niektóre ptaki (orzeł, sowa, kruk) jako zwierzęta „totemowe” dla pewnych plemion lub klanów, tworzą część tożsamości tychże grup etnicznych. Także w chrześcijaństwie pojawiają się ptaki, które mają rangę symbolu, jak gołąb, synogarlica, kruk, jaskółka, orzeł czy paw. Święty, który jest patronem przyrody, a więc i ptaków — to Franciszek z Asyżu, którego kazanie do ptaków chciałabym tu zacytować.

*Ptaszki, braciszki moje, bądźcie bardzo wdzięczne Bogu, Stwórcy swemu. Zawsze i na każdym miejscu winnyście Go chwalić, bowiem pozwolił wam swobodnie latać wszędzie i dał wam odzienie podwójne i potrójne. I przeto jeszcze, że zachował wasz rodzaj w arce Noego, by nie ubyło rodzaju waszego. Bądźcie Mu rów-*

*nież wdzięczni za żywioł powietrzny, który wam przeznaczył. Nadto, nie siejecie i nie żniecie, a Bóg was żywi i daje wam rzeki i źródła do picia; daje wam góry i doliny dla schrony i drzewa wysokie do budowania gniazd waszych. A chociaż nie umiecie prząść ani szyć, Bóg was odziewa i dziatki wasze, więc kocha was bardzo wasz Stwórca, skoro wam tyle zsyła dobrodziejstw...*

*Kwiatki św. Franciszka z Asyżu  
w przekładzie Leopolda Staffa*



Ptaki mają różne znaczenie w różnych kulturach. Przykłady takich inspiracji w sztuce, muzyce, poezji, przysłowiach i mottach znane są na całym świecie.

Nawet codzienny język zawiera frazy lub powiedzenia, które odwołują się do ptaków, takie jak: „biały kruk”, „gołąbek pokoju”, „ptasie mleczko”, „puszyć się jak paw”, „ale z ciebie ranny ptaszek”, „jedna jaskółka wiosny nie czyni”, czy „kiedy wleciś między wrony, musisz krakać jak i one”.

Ptaki pojawiają się również w wierzeniach, mitach i przysłowiach. Wiadomo też o wróżbach z ptaków, jak i o tym, które z nich były dobrze, a które źle wróżące. Starorzemscy kapłani odgadywali wolę bogów, głównie wnioskując z zachowania się ptaków, ich lotu, apetytu, głosów. W wiekach młodszych wiedziano, że wróżby są oszustwem, lecz nadal żadna decyzja o znaczeniu państwowym nie mogła się bez nich obejść, dopiero chrześcijaństwo położyło im kres. Mimo to pozostałości tej wiary istnieją w naszych uczuciach do dzisiaj. Bo przecież bociany czy skowronki, dzięcioły czy jaskółki witamy przyjaźnie, karmimy gołębie, ale obojętnie mijamy głodne wrony, kruki czy kawki. Głos puchacza o zmroku wywołuje w nas niemiły dreszcz (no może nie



we wszystkich?), a głos koguta o świcie budzi nas w nastroju wesołym. Czasem nawet wróżymy sobie niby żartem z kukania kukułki.

W naszej epopei narodowej również pojawia się motyw wiosennego wróżenia z zachowania się ptaków.

*I uważają z trwogą wracające ptaki  
Bo już bocian przyleciał do rodzinnej sosny  
I rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar  
wiosny;  
A za nim, krzykliwymi nadciągnąwszy pułki  
Gromadziły się ponad wodami jaskółki  
I z ziemi zmarzłej brały błoto na swe domki.  
W wieczór słysząc w zaroślach szept ciągnącej  
słonki,  
I stada dzikich gęsi szumią ponad lasem,  
I znużone na popas spadają z hałasem,  
A w głębi ciemnej nieba wciąż jęczą żurawie.  
Słyszac to nocami stróże pytają w obawie,  
Skąd w królestwie skrzydlatym tyle zamieszania,  
Jaka burza te ptaki tak wcześniej wygania.*

Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*,  
Księga XI, 22-34

W literaturze ptaki zapowiadały nie tylko zawieruchy wojenne, lecz również przepowiadały romantyczne uniesienia głównych bohaterów, jak w powieści *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza.

*„...Co widząc bogini nastawiła rarogowi rękę, na której zaraz, zszedłszy z ramienia, usadowił się przestępując z nogi na nogę. Namiestnik uprzedzając sokolniczego chciał zdjąć ptaka, gdy nagle stał się dziwny omen. Oto raróg, postawiwszy jedną nogę na ręku panny, drugą chwycił się namiestnikowej dłoni i zamiast przesiąść się, począł kwilić radośnie i przyciągać te ręce ku sobie, że się musiały zetknąć. Po namiestniku mrowie przeszło, raróg zaś dopiero wtedy dał się przemieścić na obręcz, gdy sokolnik nałożył mu kaptur na głowę...”*

Okazuje się jednak, że ptaki są wdzięcznym tematem także dla autorów bajek. Przecież każde dziecko zna historię brzydkiego kaczątka Hansa Christiana Andersena lub *Kajtkowe przygody* Marii Kownackiej. Ale obok bajek czytanych przez rodziców, czy dziadków pojawiają się również bajki telewizyjne, gdzie głównymi bohaterami są *Kaczor Donald*, *Struś Pędziwiatr*, dobrze znany polskim dzieciom kos z bajki o pomysłowym Dobromirze, czy mały mądrała *Wróbel Ćwirek*.

W poezji dziecięcej autorzy często nadają ptakom cechy ludzkie. Zabiegi takie mają na celu prawienie naszym milusińskim morałów w sposób delikatny i zabawny, jak robi to Jan Brzechwa w wierszu *Ptasie Plotki* czy *Sojka*.

*Wybiera się sójka za morze,  
Ale wybrać się nie może...  
...Kto chce zwiedzać obce kraje,  
niechaj zwiedza. Ja zostaję*

Jan Brzechwa, *Sójka*

Ptaki stanowią także wdzięczny temat w poezji i piosence satyrycznej. Odwołuję się tu do pamięci starszych czytelników z nostalgią wspominających polskie kabarety z lat 60.: „Dudek” i ich utwór *Upupa epops* oraz „Szpak”. Szerszemu gronu czytelników z pewnością znany jest natomiast „Teatrzyk Zielona Gęś” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Tytuł tego artykułu jest z kolei cytatem z piosenki Wojciecha Młynarskiego *Lu-bię wrony*. Natomiast o tym, jak często fascynował twórców kruk niech świadczy wierszyk Stanisława Barańczaka:

*Słabość do Kruka miał wpierw Noe,  
A potem - Edgar Allan Poe.  
(Trzeba by raczej czytać „Pół”,  
Lecz wtedy Dowcip w łeb by wziął).  
Kruk miał więc sympatyków dwóch.  
Zuch.*

opr. ks. Jerzy A. Sowa



## OD NAS ZALEŻY ...

Środki przekazu mają wielką moc, mogą budować i niszczyć, zatruwać i leczyć, budować jedność w narodzie i dzielić naród aby łatwiej nim sterować. Dobrze o tym wiedzą ci, którzy je zawłaszczyli, bo łatwiej się rządzi mając w posiadaniu te środki. Od

nas zależy czy wybierzemy prawdę, czy mamy oczy, uszy i serce otwarte, czy czujne, czy uspięne pozorami prawdy. Prawda i dobro oparte są na zasadach, a pozory to iluzje, bajka. Jeżeli chcemy dobra naszej ojczyzny, nie ma chwili do stracenia, nie ma czasu na oglądanie „tasiemców” telewizyjnych i podziwiania jak w tej Europie się dobrze żyje. Nie możemy zapomnieć, że Polska współtworzyła Europę na zasadach chrześcijańskich. Obecna Europa niszczone od kilku wieków przez wrogię chrześcijaństwu ideologię „pcha się” do nas i poprzez usypianie naszej czujności mirażami dobrobytu – po prostu nas niszczy. Są tylko dwie możliwości, wybrać dobro albo zło. Od nas zależy co wybierzemy. Mamy jeszcze szansę, choć nie jedną już zaprzepaściliśmy myląc dobro z pozorami dobra, ulegając manipulacji medialnej. Telewizja może w naszych sercach zdziałać cuda, bo to jest wspaniały wynalazek jak i wiele innych które czynią nasze życie bogate i piękne, pod warunkiem, że znajdziemy się w odpowiednich rękach i głosząc prawdy, a nie pozory prawdy. „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” mówił Chrystus do swoich uczniów. Ojciec św. często powtarza słowa z Pisma Św., które dotyczą telewizji i jej powołania: „Głoscie Ewangelię na dachach” – te słowa wyjaśniają wiele. Nie po to więc dał nam Bóg przykazania, aby nas gnębić, ale po to aby nam pomagały żyć i dążyć do celu. To nic, że nie byli doskonali, bo każdy człowiek jest niedoskonały, skażony grzechem pierwotnym, ale ważne aby umieć podnosić się i dążyć do światła, bo światło rozjaśnia ciemności. Mimo naszych ułomności mamy podobnie jak oni świadczyć o Chrystusie, który jest miłością i dawać świadectwo tej miłości w służbie bliźniego. Będziemy najbardziej rozliczani nie z tego, że nie czyniliśmy zła, lecz z tego ile uczyniliśmy dobra. Żyć Ewangelią i głosić ją to dla nas łaska i szansa i nie jest obojętne jakie środki komunikatywne wybierzemy i będziemy wspierać, kogo będziemy wybierać w najbliższych wyborach, aby

nie zaprzepaścić być może ostatniej szansy. Katolickie środki przekazu jak Radio Maryja, Diecezjalne Rozgłośnie Radiowe coraz liczniejsze, Telewizja PULS, Telewizja Niepokalanów (spełnione marzenie św. Maksymiliana), coraz liczniejsza prasa katolicka, wydawnictwa książki katolickiej wyrastające jak „grzyby po deszczu” – są wielką nadzieją i szansą, pod warunkiem, że zbudzimy się ze snu i zaczniemy z tych dobrodziejstw mądrze korzystać, całymi rodzinami i dawać w ten sposób świadectwo umiłowania prawdy głoszonej przez Chrystusa. Media Katolickie, której prekursorem był św. Maksymilian, mogą stać się zarysem odrodzenia duchowego naszej Ojczyzny. Dał przykład innym jak, wszystko oddając pod opiekę Maryi, można dokonywać wspaniałych, cudownych rzeczy. Mieliśmy i mamy więcej takich „Szaleńców Bożych i Maryjnych” choćby Prymas Tysiąclecia, Jan Paweł II, o. T. Rydzyk i wielu innych (gorliwie krytykowanych w różnych mediach), dzięki którym dokonuje się duchowe odrodzenie narodu. Media Katolickie należą do wspaniałych dóbr naszej kultury narodowej. Mamy być świadomymi, odpowiedzialnymi dziedzicami tej kultury. Mamy nie tylko korzystać z tych dóbr umiejętnie, ale ich strzec, rozwijać je i pomnażać. Pomnażać tzn. głosić, rozpowszechniać, wspierać finansowo. Dziś, szczególnie w dobie rozpowszechniania relatywizmu moralnego winniśmy szukać oparcia w środkach komunikowania, które głoszą zasady nauki Chrystusowej. A jakie wartości głoszą nasze massmedia? Telewizja nie uważała za stosowne transmitowanie debaty sejmowej na temat wyprzedaży ziemi obcym, aby naród mógł ująć stanowisko w tej sprawie: Tylko dzięki Radiu Maryja mógł naród dowiedzieć się o tym. Świat gorszy się na to co się w Polsce dzieje. Wykup polskiej ziemi przez cudzoziemców to przerażająca perspektywa. Ziemia to matka, a matki się nie sprzedaje. Nie może nam być obojętne w czyich rękach znajdzie się nasza Matka i czy nam naszą kulturę narodową zniszczą. Chętnie użalamy się nad cierpieniem Ojca Św., ale czy nie zadajemy Mu bólu większego nad ten fizyczny, bo bólu duchowego, naszym myśleniem telewizyjnym i naszą obojętnością, wręcz przyzwoleniem na zło popierając „cywilizację śmierci”? Nie branie udziału w wyborach to nic innego jak bierne akceptowanie zła, które nas otacza.

## „WY JESTEŚCIE SOLĄ DLA ZIEMI... WY JESTEŚCIE ŚWIATŁEM ŚWIATA”



„Wy jesteście solą dla ziemi...”. Jedną z zasadniczych funkcji soli, jak dobrze wiemy, jest przyprawianie, dodanie smaku pożywieniu. Ma to nam przypomnieć, że przez Chrztost cała nasza istota została głęboko przemieniona, ponieważ została „przyprawiona” nowym życiem pochodzącym od Chrystusa (por. Rz 6, 4). Solą, dzięki której tożsamość chrześcijańska nie traci swojej natury, nawet w środowisku mocno zsekularyzowanym, jest łaska Chrztostu, która nas odrodziła, czyniąc nas żyjącymi w Chrystusie i zdolnymi do odpowiedzi na Jego wezwanie, by „ofiarować (nasze) ciała na ofiarę żywą, świętą; Bogu przyjemną” (Rz 12, 1)

Przez długi czas używano soli także do konserwowania żywności. Jako sól ziemi jesteście wezwani, by zachować wiarę, którą otrzymaliście i by przekazać ją nienaruszoną innym. Wasze pokolenie jest postawione ze szczególną mocą wobec wyzwania, aby zachować nienaruszony depozyt wiary.

Odkryjcie wasze chrześcijańskie korzenie, uczcie się historii Kościoła, pogłębiajcie znajomość duchowego dziedzictwa, które wam zostało przekazane, naśladowujcie świadków i mistrzów, którzy was poprzedzili! Jedynie pozostając wiernymi Bożym przykazaniom, Przymierzu, które Jezus przypieczętował własną krwią przelaną na Krzyżu, będziecie mogli być apostołami i świadkami nowego tysiąclecia. Poszukiwanie Absolutu, sensu i pełni egzystencji jest właściwe człowiekowi, a w sposób szczególny młodzieży. Drodzy młodzi, niech was nie zadowala nic, co jest poniżej najwyższych ideałów! Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy rozczarowani życiem nie słyszą głębszych i bardziej autentycznych pragnień serca. Macie rację, gdy nie godzicie się na nijakie rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was umniejszają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdołacie uniknąć przeciętności i konformizmu, tak rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie...

„Wy jesteście światłem świata...”. Dla tych, którzy słuchali Jezusa od początku, tak jak i dla nas, symbol

„Wy jesteście solą dla ziemi...

Wy jesteście światłem świata” (Mt 5,13-14):

oto temat, który wybrałem na tegoroczny Światowy Dzień Młodzieży.

Te dwa symbole: sól i światło użyte przez Jezusa, wzajemnie się uzupełniają I są bogate w treść.

światła przywołuje pragnienie prawdy i osiągnięcia pełni poznania wyrytych we wnętrzu każdego ludzkiego istnienia. Kiedy światło zmniejsza się, czy znika, nie jest się w stanie rozróżnić otaczającej rzeczywistości. W sercu nocy można się bać i czuć się niepewnym, i wtedy niecierpliwie oczekiwać nadejścia światła zorzy. Droga młodzieży, wy macie być stróżami poranka (por. Iz 21, 11-12) zwiastującymi nadejście słońca, którym jest Chrystus zmartwychwstały! Światłem, o którym nam mówi Jezus w Ewangelii jest światło wiary - darmowy dar Boga, które przychodzi, aby oświecić serce i rozjaśnić umysł: „Bóg, ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (Kor 4, 6). Oto dlaczego słowa Jezusa nabierają wyjątkowego znaczenia, podczas gdy wyjaśnia On swoją tożsamość i swoją misję: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Osobiste spotkanie z Chrystusem rozjaśnia życie nowym światłem, wprowadza nas na właściwą drogę i zobowiązuje nas, abyśmy byli Jego świadkami.

W aktualnym kontekście sekularyzacji, w którym wielu nam współczesnych myśli i żyje, jak gdyby Bóg nie istniał, bądź są zafascynowani irracjonalnymi formami religijności, trzeba abyście właśnie wy, droga młodzieży, potwierdzili na nowo, że wiara jest decyzją osobistą, która angażuje całą egzystencję. Niech Ewangelia będzie wielkim kryterium wyznaczającym wybory i kierunki wasze go życia! W ten sposób staniecie się misjonarzami w słowach i czynach, gdziekolwiek żyjecie i pracujecie będziecie znakami miłości Boga, wiarygodnymi świadkami miłującej obecności Chrystusa. Pamiętajcie: „Nie zapala się (...) światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło, wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5,15). Tak jak sól nadaje smak pożywieniu i jak światło oświeca ciemności, tak świętość nadaje pełny sens życiu, czyniąc je odbłaskiem chwały Bożej.

## „DZIECI WSZYSTKICH KONTYNENTÓW CHWALCIE IMIĘ PANA”

W dniu 15.06.2002. odbył się w Przemyślu finał „Wyprawy Misyjnej Dzieci Archidiecezji Przemyskiej”. Po raz pierwszy w tym spotkaniu wzięły udział dzieci z parafii Chrystusa Króla w Sanoku.

Grupa misyjna licząca 24 osoby powstała przy SP nr 4 w Sanoku na początku marca. Uczestnicy „wyprawy” spotykali się regularnie we środy co dwa tygodnie, by pod okiem swoich opiekunów ks. W. Kałamarza i katechety T. Pluskwy omawiać i wykonywać zadania związane z misjami. Dzieci z radością angażowały się w różne formy działalności misyjnej, między innymi odwiedziły chorych w parafii, robiły postanowienia, które ofiarowały w intencji misji, prowadziły Drogę Krzyżową w Wielkim Poście. Przez cały czas trwania „wyprawy” zapoznawały się z pracą misjonarzy w odległych krajach. Sporo wiadomości znajdowały w czasopiśmie i filmach, które oglądały na spotkaniach. Kapłanów i siostry zakonne pracujące na misjach wspierały swoją modlitwą i pisaniem pokrzepiających listów. Wiele radości wszystkim uczestnikom „wyprawy” przyniosło spotkanie z misjonarzem Albinem Długoszem pracującym w Japonii. Barwne opowieści i nauka posługiwania się pałeczkami skupiały uwagę dzieci i wywarły niezapomniane przeżycie. Wyobrażenia dzieci o misjach mogły być przelane na papier gdy został zorganizowany konkurs na najładniejszy plakat misyjny. Warto zaznaczyć, że do konkursu włą-

czyły się nie tylko dzieci z grupy misyjnej. Członkowie „wyprawy” traktowali swój udział w tej akcji jak wielką przygodę i cieszyli się, że swoim modlitewnym wsparciem pomagają misjonarzom.

Wszystkie najciekawsze wydarzenia zostały udokumentowane w bogatej kronice prowadzonej przez Sabinę Sewastynowicz i Karolinę Koziół. Znajduje się tam wpis biskupa Adama Szala, któremu dzieci zaprezentowały swoją działalność podczas wizytacji parafii, japońska notatka od Ojca Albina oraz liczne fotografie. Już wkrótce trafią tam zdjęcia z finału „Wyprawy Misyjnej Dzieci Archidiecezji Przemyskiej” i opis tego przeżycia. W czasie tego Finału wszyscy uczestnicy przemaszerowali od kościoła Świętej Trójcy w Przemyślu na rynek. Tam była barwna prezentacja wszystkich kontynentów a następnie Eucharystia, której przewodniczył ks. arcybiskup Józef Michalik. Dzieci dzielnie znosiły upał i pozostały jeszcze na występie nigeryjskiego zespołu *The Sakala Brothers* aby w rytmie murzyńskiej muzyki radośnie wielbić Pana. Umęczeni, ale szczęśliwi i ze śpiewem na ustach wracaliśmy do Sanoka. Słowa podziękowania należą się ks. W. Kałamarzowi, który ufundował nie tylko wyjazd do Przemyśla, ale również pyszne lody, Agnieszce Janoszek i Tomkowi Hałasowi za pomoc w sprawowaniu opieki, a przede wszystkim uczestnikom za ich entuzjazm i propozycję „chcemy brać udział w następnej Wyprawie”.

Teresa Pluskwa

# I ARCHIDIECEZJALNY KONKURS MALARSKI

## „Idąca przez życie z Jezusem”

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej w roku 2002 organizuje I Konkurs Malarski, którego tematem będzie wyrażenie miejsca Maryi w życiu Jezusa i odwrotnie. Źródłem twórczej inspiracji jest Biblia. W oparciu o biblijne wydarzenia uczestnicy konkursu mają za zadanie przy pomocy pędzla ukazać postać Maryi związanej z Osobą Jezusa.

Celem konkursu jest (w tym roku) utrwalenie w świadomości ludzi obecności Maryi z racji rozpoczęcia perygrynacji Jej Jasnogórskiego wizerunku w naszej archidiecezji, oraz pogłębienie teologicznego i biblijnego spojrzenia na kult Maryjny, a także wyłowienie malarskich talentów.

### REGULAMIN KONKURSU:

Konkurs rozstrzygany jest w trzech kategoriach wiekowych:

- 1) do VI klasy Szkoły Podstawowej
- 2) Gimnazjum i Szkoła Średnia.
- 3) powyżej Szkoły Średniej.

Jedynym narzędziem pracy jest pędzel.

Prace można wykonywać na papierze, drewnie, płótnie i szkle.

Minimalne rozmiary obrazu to format A-3.

Prace wykonywane mogą być zarówno farbą olejną, plakatową, akwarelową itp.

Uczestnik konkursu może wystawić nie więcej niż trzy prace.

Wystawy konkursowe odbędą się na dwóch szczeblach: okręgu i archidiecezji.

Do szczebla archidiecezjalnego zakwalifikowane zostaną tylko najlepsze prace w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Prace należy zgłaszać do Okręgowych Asystentów, którzy decydują o miejscu i czasie wystaw w swoich okręgach.

**Okręg Sanocki:** Ks. Wiesław Kałamarz z Sanoka pw. Chrystusa Króla, tel.013/464-50-60: (dekanaty: Grabownica, Lesko, Lutowska, Rzepedź, Sanok I, Sanok II, Solina, Ustrzyki).

Uczestnicy Konkursu w Okręgu Sanockim mogą składać prace od 15 VIII do 30 VIII w parafii Chrystusa Króla w Sanoku. Ogłoszenie wyników i nagrodzenie laureatów odbędzie się w kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku w dniu 7 września 2002 r. o godz. 10.00

Wystawa najwyższej ocenionych prac odbędzie się w Przemysku w miesiącu październiku.

Jury oceniać będzie obraz pod kątem artystycznym, tematycznym i teologicznym.

## W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 4 W SANOKU

W kwietniu i maju 2002 r. został zorganizowany I Archidiecezjalny Konkurs Malarski pt. „Idąca przez życie z Jezusem”. Celem konkursu jest przygotowanie się do perygrynacji Cudownego Obrazu Matki Bożej w Archidiecezji Przemyskiej, oraz wyszukiwanie młodych talentów.

W Szkole Podstawowej Nr 4 dzieci chętnie włączyły się do konkursu, a nad całością czuwali katecheti, nauczyciele plastyki, oraz panie ze świetlicy.

Łącznie na konkurs wpłynęło 73 prace malarskie wykonane różną techniką, ukazujące Maryję i Jej udział w życiu Chrystusa.

W dniu 18.06.2002 r. komisja w składzie:

dyr. Anna Fijałkowska, dyr. Urszula Radwańska, ks. Wiesław Kałamarz, katechetka Teresa Pluskwa wybrała najciekawsze obrazy.

W kategorii klas młodszych I miejsce zajęła Monika Wolwowicz z kl. III f, a II miejsce Małgorzata Kowalik z kl. III a.

Klasyfikacja w klasach IV-VI:

- |    |                   |          |
|----|-------------------|----------|
| 1. | Joanna Andrejas   | kl. VI d |
| 2. | Kamil Dawid       | kl. VI d |
| 3. | Sabina Żółkiewicz | kl. V a  |
| 4. | Monika Sochacka   | kl. V f  |
| 5. | Karolina Koziół   | kl. V g  |

Wyróżnienie za swoją pracę otrzymała Sabina Sewastnowicz kl. V g.

Zwycięzcy zostali uhonorowani dyplomami i nagrodami książkowymi podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. Ufundował ks. W. Kałamarz i Sklepik Szkolny prowadzony przez panią Kazimierę Osytek. Wszystkie nagrodzone prace zostały zaprezentowane na wystawie w holu szkoły. Wezmą one również udział w Konkursie na etapie Okręgu Sanockiego.

Ks. Wiesław Kałamarz

## „WAŻNE SĄ TYLKO TE DNI - KTÓRYCH JESZCZE NIE ZNAMY”

Przed Tobą lato, tylko krok dzieli cię od pól obsianych mgłami, grzbietów gór pijanych od wrzósów, rześkich poranków przepełnionych śpiewem ptaków..., więc „łap” te chwile i zachowuj je w swoim sercu. Są one jak źródło, które nie wysycha lecz nieustannie dodaje sił ciągle trwają, bo nic nie jest w stanie „wyciąć” z Twego serca wspomnień i obrazów piękna.

Nie oglądaj się za siebie, pozostaw na czas jakiś obowiązki i „dawne dni”, gdyż „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”.

*Ania i Sabina*

### LIST DO ZIELONEJ ŚCIEŻKI

Przyjmij mnie ścieżko zielona  
W swoje otwarte ramiona  
Zmieścimy się tu ze szczyprawką  
żukiem i gąsienicą włochatą

Prowadź mnie ścieżko zielona  
Do krainy dzikiego zioła  
Gdzie śmieszne sarenki  
Jedzą ci trawę prosto z ręki

Tak wiedz mnie ścieżko kręta  
żebym cię zawsze pamiętał  
I żeby twe zielone oczy  
Śniły mi się po nocy

Wyprowadź mnie w pole daleko  
I bądź mi zawsze pociechą  
Czasem zaś pozwól polna ścieżko  
Wrócić tu gdy będzie ciężko

*Adam Ziemianin*



### I WRESZCIE WAKACJE...

Nadszedł wreszcie upragniony czas, każdy z nas odebrał już świadectwo szkolne, pożegnał się z nauczycielami i szkołą na całe dwa miesiące. Jest to czas zasłużonego odpoczynku od szkoły, pracy. Mamy okazję wyjechać nad morze, w góry czy nad jezioro.

W okresie wakacji można poznać wielu ciekawych ludzi, w sercach rodzą się pierwsze wakacyjne miłości.

Przez dziesięć miesięcy wszyscy ciężko pracują, aby zapracować sobie na wymarzone wakacje – kolonię, obóz, pielgrzymkę lub urlop z całą rodziną – który pogłębia więzy rodzinne i sprawia wiele radości zarówno dzieciom jak i rodzicom.

\* Kolonie – są prawdziwym wyzwaniem - tam nie ma rodziców, każdy staje się odpowiedzialny za siebie. Ten rodzaj wypoczynku trwa zazwyczaj dwa lub trzy tygodnie. Są tam liczne wycieczki, ogniska, dyskoteki. Przez ten krótki czas dzieci uczą się samodzielności.

\* Pielgrzymka – jest inną formą odpoczynku od zmartwień codzienności, szkoły, pracy. Nie jest odpoczynkiem fizycznym, mimo to są to niezapomniane chwile spędzone z nowo poznanymi ludźmi i w obecności Boga. Kresem takiej wędrowki jest tron Jasnogórskiej Pani.

Wakacje to również czas ciężkich prac żniwnych. Rolnik w pocie czoła i niepewności pogody zbiera owoce swojej pracy, które są również darami Boga. Mając na uwadze trud naszych rodziców, krewnych czy sąsiadów nie wymawiajmy się wakacyjnym odpoczynkiem. Trud pracy fizycznej może być również wspaniały, jeśli włożymy w nią nasze serce i młodzieńczą radość.

Mówimy, że wakacje to szansa na wspaniały odpoczynek, ale czy nie będą to wakacje od Boga?

*Agnieszka J.*

## KOCHANE DZIECI !!!

Wakacje to czas wypoczynku i ciekawych spotkań z Bogiem i ludźmi. Umieście wszędzie dostrzec w przyrodzie, w wydarzeniach – Boga, który Was Kocha. Nie zapomnijcie o Nim.

Życzę Wam wiele radosnych zabaw i niech czuwa przy Was Wasz Anioł Stróż abyście wypoczęci wrócili do szkoły.

Lubię ją bardzo wakacje  
Słońce wtenczas jasno świeci.  
W gromadzie swoich przyjaciół,  
Bawią się wesoło dzieci.

Gdy przyjdzie święta niedziela.  
Ona też dla nas wesoła.  
Bo w gromadzie swych kolegów.  
Razem idziemy do Kościoła.

Tam śpiewamy razem z ludem  
i Bogu składamy dzięki,  
Żeśmy zawsze są bezpieczni  
Pod ochroną Bożej ręki.  
Chociaż jestem na wakacjach

Słucham taty, słucham mamy,  
mówię pacierze wieczorne,  
Gdy się do snu układamy.

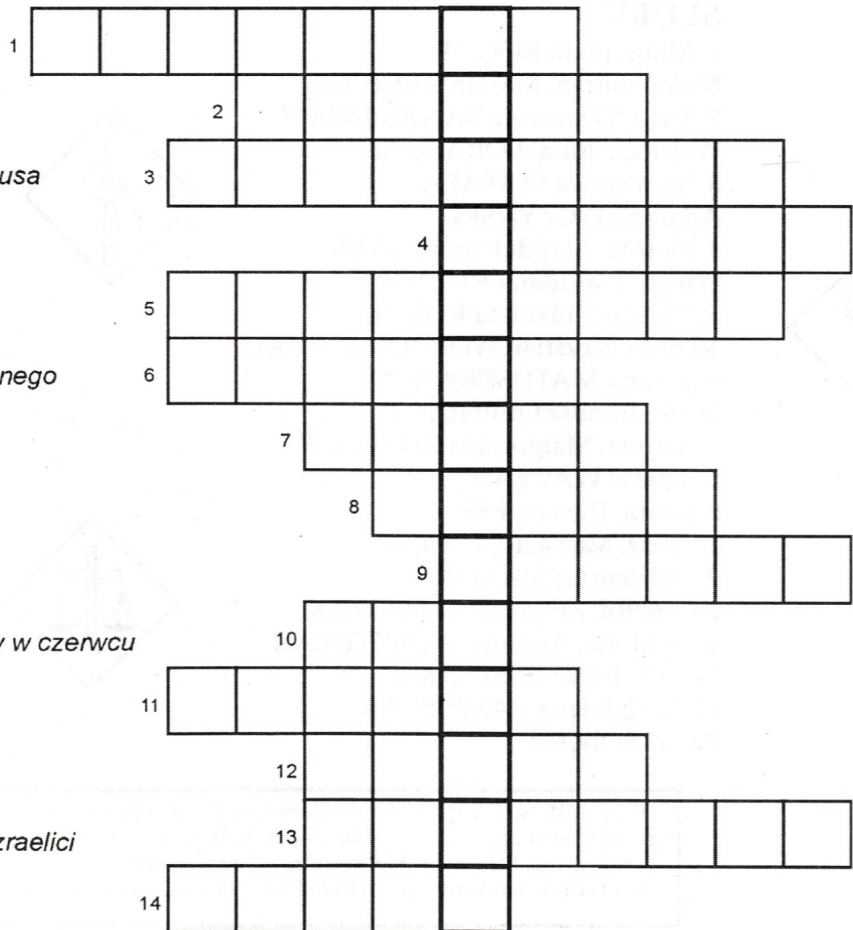
Chociaż jestem na wakacjach  
Chcę Cię kochać wieczny Boże  
Myślę wciąż o Tobie Panie  
Myślę wciąż o każdej porze.



*Kraj lat dziecińczych! On zawsze zostanie  
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie*

## K R Z Y Ż Ó W K A

1. Rozmowa z Bogiem
2. Rządził w Egipcie
3. Zmartwychwstanie Pana Jezusa
4. Żył w Padwie
5. Podręcznik do religii
6. Wolna od grzechu pierworodnego
7. Od krowy
8. Syn Abrahama
9. Pismo Święte
10. Święty Kapłan kanonizowany w czerwcu
11. Rodzaju, ... Wyjścia, ... Liczb
12. Po nocy
13. Morze, przez które przeszli Izraelici
14. Jesteśmy ... Bożym



## KALENDARIUM PARAFIALNE

2.VI Finał II edycji festynu parafialnego „Uśmiech Rodzinie” - Wszystkim którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy „Uśmiech Rodzinie” jak również uczestnikom - organizatorzy jeszcze raz serdecznie dziękują jednocześnie informując iż dochód z imprezy wyniósł 9450,94 zł w gotówce oraz 300 zł w towarze na rzecz stołówki szkolnej od Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku.

8. VI odbyło się II Walne Zebranie KSW Odział w Sanoku o charakterze sprawozdawczo – wyborczym. Przewodniczącą KSW na nową kadencję została wybrana p. Barbara Kulczycka.

14-15. VI Ogólnopolska pielgrzymka AK do Częstochowy z udziałem Paraf. Odział AK z parafii Olchowce i Chrystusa Króla.

21. VI Zakończenie roku szkolnego w szkołach podstawowych i gimnazjach. Pierwsi absolwenci opuścili mury Gimnazjum nr 4 w Sanoku

1-2. VII Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę. Oddział KSW w Sanoku zorganizował wyjazd autokarem dla nauczycieli i wychowawców z terenu Sanoka.

W ramach Wielkopostnej Skarbonki Dobroci dzieci ze SP nr 4 w Sanoku zebrały kwotę 629 zł, która została przekazana na konto „Caritas” Archidiecezji Przemyskiej. Fundusze z tej akcji zostaną przekazane na leczenie dzieci.

Decyzja Ks. Arcybiskupa z naszej parafii zostali przeniesieni z dniem 1 lipca br. na inne placówki duszpasterskie ks. Jerzy Sowa i ks. Witold Głuszek.

Ks. Jerzy Sowa opiekujący się dotychczas grupami młodzieżowymi, prowadzący koło ornitologiczne i będący seniorem w naszej parafii został mianowany proboszczem w parafii Małkowie (dekanat Żurawicki).

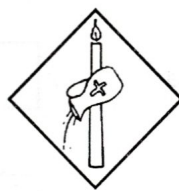
Ks. Witold Głuszek animujący pracę Kręgów Rodzin został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w Borku Starym k/Rzeszowa (dekanat Błażowski).

Odchodzącym księżom za ich trud pracy duszpasterskiej życzymy wielu łask Bożych na nowych placówkach. Do naszej parafii przychodzą ks. Adam Wąsik (dotychczas w parafii Jarosław – Chrystusa Król) i ks. Robert Daraż (dotychczas pracujący w parafii Pruchnik). Sylwetki nowych wikariuszy przedstawimy w następnym numerze.

**W okresie wakacji - biblioteka parafialna - czynna w środy po Mszy Św. wieczornej.**

### ŚLUBY

1. Małgorzata KOGUT  
Maksymilian, Marian KRĘTOSZ
2. Anna, Genowefa BANASIEWICZ  
Wojciech, Rafał PORADIUK
3. Stanisława SUWAŁA  
Adam SMYCZYŃSKI
4. Dorota, Magdalena WAWER  
Daniel, Waldemar RUDNIK
5. Ewelina, Elżbieta KORYTO  
Tomasz, Krystian WOJCIECHOWSKI
6. Joanna MATUSZEWSKA  
Jacek, Tomasz OLENIACZ
7. Joanna, Małgorzata KOZIMOR  
Bolesław WACŁAW
8. Beata, Ewa SAŁEK  
Tomasz, Maciej RUDNICKI
9. Elżbieta GEMBALIK  
Krzysztof, Zbigniew FLORCZAK
10. Aldona, Agnieszka DMITRZAK  
Leszek, Feliks ŚMIERTKA
11. Magdalena PASTUSZAK  
Paweł SOBOTA



### CHRZTY

1. Marcin SZWEC
2. Igor, Adam KOŁODZIEJ
3. Tomasz GŁĄB
4. Patryk, Eryk PRZYBYLSKI
5. Karol, Łukasz ZYGMUNT
6. Sebastian, Jan SOLON
7. Sandra, Natalia KLIMKOWSKA
8. Kinga, Gabriela RUSZKOWSKI



### POGRZEBY

1. Janina BABIJ
2. Ireneusz SUSZKO
3. Tadeusz SUJKOWSKI
4. Krystyna TRUSZKIEWICZ
5. Józef KRYSTECKI
6. Zdzisław KOŹMA
7. Ewa BARTKOWSKA
8. Mieczysław, Józef RADWAŃSKI

WYDAWNICTWO - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55  
 Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. W. Kałamarz oraz zespół K.S.W. w składzie:  
 B. Kulczycka, E. Soltysik, K. Szwan oraz B. Pankiewicz.  
 Skład i druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 463 24 94 [doc]